



Minister Generalny

# Benedykt, pamięć Ewangelii



List Ministra Generalnego na  
VIII Światowy Dzień Ubogich  
I na 500-lecie narodzenia  
Św. Benedykta “Moro”



Drodzy bracia i siostry,

*Niech Pan obdarzy was pokojem!*

500 lecie narodzin Św. Benedykta “Moro” (ok. 1524 - 2024) zasługuje na słowo i wspomnienie. Zostało ono jakby „oświetlone” przez płomień niszczycielskiego pożaru 29 lipca 2023 r., który poważnie uszkodził jego ciało. Znakiem świętości Benedykta jest życie nowością ewangelii, z pasją, w duchu św. Franciszka. 800-lecie stygmatów przypomina nam, że ewangelia krzyża jest jądrem naszego powołania.

Droga Ewangelii, pokorna droga Chrystusa, z ubogimi i pośród ubogich: postaram się razem z wami poszukać inspiracji dla tych trzech punktów w życiu i świadectwie Św. Benedykta Moro, w kontekście VIII-go Światowego Dnia Ubogich, poświęconego wołaniu i modlitwie ubogich.

## 1. Ewangelia uwalnia z łańcuchów

To przez kolor swojej skóry, jako syna potomków etiopskich niewolników, Benedykt przepowiada nam pierwsze słowo ewangelii. Niewolnik i syn niewolników, choć przez wolę swego pana urodzony jako wolny. To piętno nigdy nie pozwoliłoby mu, zgodnie z prawem kanonicznym i kulturą tamtego czasu, być świętym ani być przyjętym do jakiegokolwiek zakonu.

On nam przypomina wprost, że „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.” (Gal 3:28).

Musimy rozpoznać z bólem, że przez długie stulecia chrześcijanie pojmowali stan niewolnictwa z pewną ambiwalencją: z jednej strony stwierdzano, że wszyscy ludzie są braćmi i są równi przed Bogiem; z drugiej strony uznawano istnienie niewolnictwa jako struktury, która jest częścią danych czasów. Zawsze jednak były głosy (a nie było ich mało), które brały w obronę niewolników. Afirmacja zasad etycznych przyczyniała się, nawet jeśli bardzo powoli do zmian w tej sprawie w instytucjach prawnych, od regulacji przejętej z prawa rzymskiego do tej zainspirowanej chrześcijaństwem.

System niewolnictwa dotknął również basenu Morza Śródziemnego. Między wiekiem XVI a XVII było we Włoszech od 50 do 100 tysięcy różnego rodzaju niewolników. Na Sycylii obecność Afrykanów była wyjątkowo liczna, oceniono ją na 1,5 do 4 procent w porównaniu z całą populacją wyspy. Na Sycylii organiczny zbiór przepisów rządził statusem niewolnika, który nawracał się na chrześcijaństwo przez sakrament chrztu. Było to również aktualne w czasach brata Benedykta, kiedy obecność wielu niewolników była wpleciona w strukturę społeczeństwa.

Św. Benedykt Moro nauczył się być chrześcijaninem nawet wśród upokorzeń doświadczanych ze względu na jego pochodzenie i pokorny stan. Jego pierwszy hagiograf, Daca, pisze to wyraźnie w 1611 r. stwierdzając «*Nació negro y esclavo [...] siguiendo la condición de su madre nació negro y esclavo*» (Urodził się jako czarny i niewolnik [...] zgodnie

ze statusem swej matki urodził się jako czarny i niewolnik). Jednak rzeczywistość wiary i charyzmatu św. Franciszka przezwyciężyła tę sytuację i przełamała ograniczenia, które wydawały się nieprzekraczalne.

Z tego powodu bracia, pomimo jego pochodzenia, byli w stanie rozpoznać jego dary i cnoty, i przyjęli go do Zakonu, a nawet, choć był on analfabetą, zrobili go Gwardianem i Magistrem Nowicjuszy. Ważne postacie należące do świeckiego i religijnego stanu tamtych czasów a nawet sam wicekról, zwracali się do niego jako do zaufanego doradcy, przezwyciężając bariery koloru skóry, rasy i uprzedzeń.

Ewangelia przekracza kultury, ujawnia ich najlepszą część i łamie łańcuchy. To pierwsze słowo dzisiaj wciąż ważne dla nas wszystkich, które ofiaruje nam Św. Benedykt.

## 2. Naśladowanie Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego

Św. Benedykt prowadzi nas ponownie do serca Ewangelii, ponieważ zdecydowanie wybrał on uniżenie Chrystusa, który „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,6-7). Można powiedzieć, że przeżył on swoje nawrócenie właśnie poprzez przyjęcie upośledzonej społecznie sytuacji jako przestrzeni, w której można podążać drogą życia Jezusa Chrystusa.

Był oczerniany i maltretowany przez rówieśników ze względu na kolor skóry i okazywanie życzliwości zwłaszcza wobec biednych. Od wstąpienia do wspólnoty pustelników, a następnie do Zakonu Braci Mniejszych, Benedykt ukazuje nam, że nie ma takich warunków i sytuacji ludzkiej, która nie pozwalałaby nam, idąc za ubogim Chrystusem, żyć nowym życiem otrzymanym na chrzcie.

## 3. Spotkanie z ubogimi

*Facere misericordiam* (okazywać miłosierdzie) to była droga, którą Franciszek podążał z trędowatymi i która otworzyła mu drogę do Ewangelii. Benedykt spotykał i służył ubogim jeszcze w swojej rodzinie, a tym bardziej jako zakonnik.

Pokorny brat dokonywał wielu uzdrowień i rozmnażania chleba dla ubogich. Jednocześnie opiekował się chorymi i wykonywał najskromniejsze prace. Tłumy wiernych udawały się do niego, aby zasięgnąć jego rady. Niektóre z jego cudów są rewelacyjne. Pewnej zimy z powodu obfitych opadów śniegu bracia nie byli w stanie wyjść po jałmużnę, a w klasztorze nie było już nic do jedzenia. Benedykt kazał napełnić wodą kilka wanien i ufając „Opatrzności Bożej”, modlił się. Następnego ranka zbiorniki były pełne kłębiących się w nich ryb.

Choć przez długie lata poświęcał swoje życie służbie w klasztorze Santa Maria di Gesù, gdzie był kucharzem i oddawał się najskromniejszym pracom – jego sława rosła wśród ludzi wolnych i wśród czarnych niewolników. Ubodzy rozpoznają tych, którzy są autentyczni i dzielą z nimi życie: oto zapowiedź, że Bóg jest zwraca uwagę na

wszystkich i jest blisko ubogich (por. Orędzie Papieża Franciszka, 6). Z tego powodu wkrótce został uznany świętym za życia i był adresatem ciągłych prośb o uzdrowienie.

Zmarł 4 kwietnia 1589 r. Nieprzypadkowo wierni w Palermo jeszcze przed poleceniem z Rzymu przenieśli jego ciało z cmentarza klasztornego do kościoła, jak to się dzieje w przypadku świętych już kanonizowanych. W ciągu zaledwie kilku dekad kult świętego niewolnika był już obecny w całej Europie i po drugiej stronie Atlantyku. Ostatecznie został beatyfikowany w 1743, a kanonizowany w 1807 roku.

Ubodzy są papierkiem lakmusowym naszej wiary. Spotkanie z nimi zadecydowało o nawróceniu Franciszka i pozostaje w centrum życia jego naśladowcy. Nie możemy uciec od ubogich i upokorzonych, to jest naprawdę „istotną sprawą” naszej wiary i naszego powołania. Niech życie św. Benedykta oświeca nas, abyśmy *przyswoili sobie modlitwę ubogich i modlili się wraz z nimi z pokornym sercem, sercem gotowym by uznać siebie za ubogiego i potrzebującego* (Przesłanie Papieża Franciszka, 5).

## Posumowanie

Przyznaję, że nie znamy wystarczająco Św. Benedykta “Moro”. Widziałem na własne oczy jego kult w Hiszpanii, w niektórych regionach Włoch, a zwłaszcza w Brazylii oraz w innych krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie nie ma prawie kościoła bez jego wizerunku i nie tylko tam.

Mam nadzieję, że pamięć Św. Benedykta “Moro” zainspiruje nas do odnowionego słuchania ewangelii śladami Ukrzyżowanego, w przyjaźni z ubogimi; Otwieramy oczy serca i umysłu, aby rozpoznać i proroczo wołać o nowych, zbyt licznych i trudnych przypadkach zniewolenia ludzi w każdej części świata. Nie poddajemy się i nie zgadzamy na ten skandaliczny system gospodarczy i społeczny, w którym jesteśmy zanurzeni.

Niech ten rok pomoże nam wydostać się z naszych domów, wciąż jeszcze zbyt dalekich od tych „najmniejszych” i dokonywać konkretnych gestów dzielenia się i bliskości z ubogimi, którzy mogą nas jeszcze wiele nauczyć

Niech Święty Franciszek pobłogosławi nas i towarzyszy nam na tej drodze!  
Z braterskim pozdrowieniem



*Fr. Massimo Fusarelli, ofm*

Fr. Massimo Fusarelli, ofm  
*Minister generalny*

Rzym, 17 listopada 2024  
*Światowy Dzień Ubogich*

Prot. 113442/MG-52-2024



ORDO FRATRUM MINORUM